



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Śmierć jako pietas erga patriam w historiografii starożytnego Rzymu

**Author:** Edyta Gryksa

**Citation style:** Gryksa Edyta. (2015). Śmierć jako pietas erga patriam w historiografii starożytnego Rzymu. „Littera Antiqua” (Nr 10 (2015), s. 218-228)



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Śmierć jako *pietas erga patriam* w historiografii starożytnego Rzymu

Temat samobójstwa w starożytnym Rzymie, dającego możliwość zachowania honoru lub poświęcenia się jednostki w imię dobra państwa rzymskiego, był bardzo często podejmowany przez autorów tekstów antycznych. W kulturze obrazował on ambiwalentne odczucia Rzymian związane z dychotomią dobrej i złej śmierci. Z jednej strony kwestie samobójstwa rozpatrywano z pewną podejrzliwością, jako akty motywowane wyrzutami sumienia winnego lub też jego słabą determinacją. Z drugiej strony było ono wyrazem dzielności i szanowanego wyboru dokonanego w obliczu prawdziwej przeciwności losu<sup>1</sup>. W zależności od zaistniałych okoliczności mogło być ono tym samym rozpatrywane w kategoriach rzymskich *virtutes*.

Celem artykułu jest przybliżenie kwestii *devotio*, jej poszczególnych etapów oraz znaczenia. W oparciu o teksty autorów antycznych omówione zostaną wybrane przypadki samobójstw będące przykładami *pietas erga patriam*.

Próbując pokrótce przybliżyć znaczenie *pietas* w antycznym Rzymie warto odwołać się do traktatu *De inventione* Cyserona. Nazywając *pietas* obowiązkiem (*officium*) wobec ojczyzny (*erga patriam*), rodziców (*erga parentes*) czy bogów (*erga deos*) porusza on trzy jej aspekty. Pierwszy związany jest z relacją bogów i ludzi, a zatem odwołuje się bezpośrednio do religii. Kolejne dwa stanowią odniesienie do relacji międzyludzkich i obowiązku w stosunku do państwa rzymskiego. Przypuszcza się, że zróżnicowana natura koncepcji *pietas* pośród innych rzymskich *virtutes* sięga czasów wczesnej republiki. Jej zinstytucjonalizowany kult odbywał się w dwóch świątyniach – na Forum Holitorium oraz Circum Flaminium. Można sądzić, że sama koncepcja *pietas erga patriam* została wprowadzona u schyłku republiki. Impulsem miały być prawdopodobnie ówczesne wydarzenia i znacząca rola przywódców politycznych<sup>2</sup>.

*Devotio*, ze względu na wysoką rangę ofiar i ich poświęcenie była formą ofiary, do której przywiązywano w czasach starożytnych wiele uwagi i emocji. Spośród najbardziej

<sup>1</sup> Hope 2009: 57.

<sup>2</sup> Berdowski 2014: 143–145.



znanych z literatury antycznej przypadków samobójstw obok rodu Decjuszów należy wymienić także Marka Kurcjusza czy senatorów oczekujących Galów<sup>3</sup>.

Jako skrajna forma wotywna *devotio* było aktem poświęcenia życia bogom chthonicznym w zamian za wygraną własnych wojsk w starciu z wrogiem<sup>4</sup>. Wspomnianego obrzędu dokonywano w wyjątkowych sytuacjach, kiedy bitwa przyjmowała zły obrót. Rytuał poświęcenia miał ściśle określony przebieg, a nad jego dopełnieniem czuwał towarzyszący armii kapłan – *pontifex*. Osoba mająca oddać życie ubrana była w białą togę z purpurowym paskiem na brzegu (*toga praetexta*). Po zakryciu głowy i wysunięciu pod brodę ręki spod togi stawiała na położonej na ziemi włóczni powtarzając słowa ślubowania wypowiedziane przez kapłana. Zgodnie z przekazem Liwiusza brzmiały one następująco:

*Iane, Iuppiter, Mars pater, Quirine, Bellona, Lares, Diui Nouensiles, Di Indigetes, Diui, quorum est potestas nostrorum hostiumque, Dique Manes, uos precor ueneror, ueniam peto feroque, uti populo Romano Quiritium uim uictoriam prosperetis hostesque populi Romani Quiritium terrore formidine morteque adficiatis. sicut uerbis nuncupauit, ita pro re publica <populi Romani> Quiritium, exercitu, legionibus, auxiliis populi Romani Quiritium, legiones auxiliaque hostium mecum Deis Manibus Tellurique deuoueo*<sup>5</sup>.

Po dopełnieniu rytualnych czynności, dokonujący *devotio* rzucał się na szyk wroga. W momencie śmierci osoby spełniającej *devotio* z rąk wrogów na wojska przeciwnika spadała klątwa prowadząca do ich klęski. Składając w ofierze swoje życie wódz przypieczętowywał los wrogiej armii, która miała podążyć za nim do krainy umarłych. Zgodnie z rzymską tradycją rytuału *devotio* mógł dokonać konsul, dyktator lub pretor poświęcając życie swoje lub jednego z obywateli legionu. Liwiusz podaje również zasady postępowania na wypadek niepowodzenia rytuału. Jeśli poświęcony człowiek przeżył samobójczy atak na wroga ko-

<sup>3</sup> Barton 1993: 43.

<sup>4</sup> Adkins 2004: 312.

<sup>5</sup> Liv. VIII 9, 6–8: „Janusie, Jowiszu, ojcie Marsie, Kwirynie, Bellono, Lary, bogowie nowo przyjęci, bogowie opiekunowie ziemi naszej, bogowie, w których mocy jesteśmy my i nieprzyjaciele, boskie cienie zmarłych, do was się modłę, z czcią was błagam, o łaskawość proszę i wołam, byście narodowi rzymskiemu Kwiryków dali moc i zwycięstwo, a nieprzyjaciół narodu rzymskiego Kwiryków dotknęli strachem, przerażeniem i śmiercią. Jak to wypowiedziałem słowami, tak za rzeczpospolitą Kwiryków, za wojsko, legiony i posiłki narodu rzymskiego Kwiryków poświęcam legiony i wojsko nieprzyjacielskie razem ze mną bogom podziemnym i ziemi” [przeł. A. Kościółek].



nieczne było zakopanie w ziemi jego posagu – wysokiego na co najmniej 7 stóp – i złożenie ofiary przebłagalnej ze zwierzęcia. W miejscu tym nie mógł stanąć żaden urzędnik rzymski. Jeśli atak samobójczy przeżył ktoś poświęcający samego siebie nie wolno mu było składać ofiar bogom, ani obejmować stanowisk politycznych we władzach republiki. Istotna była również ochrona włóczni, na której stawano podczas ślubowania:

*Sin autem sese deuouere uolet, sicuti Decius deuouit, ni moritur, neque suum neque publicum diuinum pure faciet, siue hostia siue quo alio uolet. qui sese deuouerit, Uolcano arma siue cui alii diuo uouere uolet ius est. telo, super quod stans consul precatus est, hostem potiri fas non est; si potiat, Marti suouetaurilibus piaculum fieri<sup>6</sup>.*

Najlepiej potwierdzonym przykładem *devotio* jest rytuał dokonany przez ród Decjuszów. Publiusz Decjusz Mus poświęcił się w bitwie pod Sentinum, a jego dziad prawdopodobnie uczynił to również w bitwie pod Vesperis stoczonej z Latynami<sup>7</sup>. Najmłodszy z rodu miał ofiarować swe życie za wygraną wojsk w starciu z Pyrrusem pod Ausculum<sup>8</sup>.

W rzymskich dziełach historiograficznych możemy znaleźć jednak i innych bohaterów, którzy poświęcili swe życie *erga patriam*.

Pierwszym przykładem, na który warto zwrócić uwagę jest fragment *Epitome de Tito Livio* Lucjusza Anneusza Florusa. Po klęsce Rzymian nad rzeką Allią, zaliczonej do tzw. *dies atri*, Galowie wtargnęli do miasta. Wówczas swoje życie w akcie *devotio* poświęciła starszyzna, o czym czytamy:

*Tum igitur aut numquam alias apparuit vera illa Romana virtus. iam primum maiores natu, amplissimis usi honoribus, in forum coeunt, ibi deovente pontifice se diis manibus consecrant, statimque in suas quisque aedes regressi, sic ut in trabeis erant et amplissimo*

<sup>6</sup> Liv. VIII 10, 13–14: „Jeśli zaś będzie chciał poświęcić samego siebie, jak to zrobił Decjusz, to jeżeli nie zginie, nie będzie mógł spełniać należycie żadnej służby bożej, ani państwowej, ani prywatnej, czy to gdy chodzi o ofiarę z zabitego zwierzęcia, czy jakąś inną. Kto by siebie poświęcił, a chciałby poświęcić broń Wulkanowi albo jakiemuś innemu bogu, wolno mu. Włócznia, na której stał konsul podczas wypowiedzania formuły poświęcenia, nie może wpaść w ręce nieprzyjaciela: gdyby wpadła, to czyni się Marsowi ofiarę z wieprza, barana i byka” [przeł. A. Kościółek].

<sup>7</sup> Cowan 2007: 50–51.

<sup>8</sup> Popławski 2011: 91–92.



*cultu, in curulibus sellis sese reposuerunt, ut, cum venisset hostis, in sua quisque dignitate morerentur*<sup>9</sup>.

Liwiusz wspomina, że starszyzna poświęciła swoje życie nie chcąc być ciężarem dla walczących obywateli:

*Et quo id aequiore animo de plebe multitudo ferret, senes triumphales consularesque simul se cum illis palam dicere obitueros, nec his corporibus, quibus non arma ferre, non tueri patriam possent, oneratuos inopiam armatorum. haec inter seniores morti destinatos iactata solacia*<sup>10</sup>.

Niewielka zwłoka w działaniach Galów po bitwie nad Allią umożliwiła mieszkańcom Rzymu przygotowanie ostatniej pozycji obronnej na Wzgórzu Kapitołińskim. Pozostałe dzielnice nie miały dostatecznie silnych fortyfikacji, przez co wrogie wojska zajęły miasto nie natrafiając na żaden opór. obrońcy Kapitolu, którzy przez siedem miesięcy nie otrzymywali żadnej pomocy z Wejów ani miast latyńskich, zostali ostatecznie zmuszeni do kapitulacji<sup>11</sup>.

Innym przykładem rytuału *devotio* jest historia Marka Kurcjusza. Młodzieniec, który poniósł śmierć dla dobra swej ojczyzny, jest bohaterem jednego z podań przekazanych przez Liwiusza. Jego gotowość poświęcenia życia *erga patriam* nie nosiła znamion poczucia winy ani strachu, przez co może być interpretowana i przedstawiana jako przykład prawdziwej *virtus Romana*<sup>12</sup>. Zgodnie z legendą w 362 p.n.e. na Forum Romanum otworzyła się głęboka przepaść, co zdaniem kapłanów było wróżbą wielkiego niebezpieczeństwa. Warron w swoim dziele *De Lingua Latina* podkreśla, że przyczyną dla której zapadła się ziemia, było prawdopodobnie zaniedbanie ślubowania, podczas którego najdzielniejszy spośród rzymskich

<sup>9</sup> Flor. I 7, 8–9 : „Wtedy to, jak w żadnym innym czasie, zajaśniało owo prawdziwe rzymskie męstwo. Najpierw starszyzna ciesząca się największym poważaniem zebrała się na Forum, gdzie za sprawą kapłana poświęciła swe życie bogom podziemnym. Każdy wrócił natychmiast do swojego domu i tak, jak był ubrany w paradne szaty i wspaniałe ozdoby, zasiadł na krześle kurulnym, aby z chwilą wtargnięcia wroga mógł umrzeć z należytym dostojeństwem” [przeł. I. Lewandowski].

<sup>10</sup> Liv. V 39: „Aby zaś tłum plebejski tym spokojniej zniósł ten los, starcy, mający za sobą triumfy i konsulaty, oświadczyli, że zgina razem z ludem, i skoro nie mogą już dźwigać zbroi ani bronić ojczyzny, nie będą ciężarem dla uzbrojonych wojowników w ich niedoli. Takimi myślami pocieszali się starzy, przeznaczeni na śmierć” [przeł. A. Kościółek]

<sup>11</sup> Cary – Skullard 1992: 155.

<sup>12</sup> Lennon 2014: 113–114.



obywateli miał być poświęcony bogu śmierci<sup>13</sup>. Jedynym sposobem na uratowanie miasta miało być pograżenie w otchłani tego, co dla Rzymian było najcenniejsze. Próby wrzucenia cennych przedmiotów zakończyły się niepowodzeniem. Wówczas Kurcjusz, słysząc wyjaśnienia kapłanów, postanowił poświęcić to, co sam uważał za najcenniejsze – swą odwagę i siłę rzymskiego żołnierza. Okryty zbroją, rzucił się razem ze swoim rumakiem w otchłań, która natychmiast się za nimi zamknęła. Liwiusz tak opisuje to wydarzenie:

*Tum M. Curtium, iuuenem bello egregium, castigasse ferunt dubitantes an ullum magis Romanum bonum quam arma uirtusque esset; silentio facto templa deorum immortalium, quae foro imminet, Capitoliumque intuentem et manus nunc in caelum, nunc in patentis terrae hiatus ad deos manes porrigentem, se deuouisse; equo deinde quam poterat maxime exornato insidentem, armatum se in specum immisisse*<sup>14</sup>.

Podobnie relacjonuje je Waleriusz Maksymus:

*Curtius et animi et generis nobilissimi adulescens interpretatus urbem nostram uirtute armisque praecipue excellere, militaribus insignibus ornatus equum conscendit eumque uehementer admotis calcaribus praecipitem in illud profundum egit*<sup>15</sup>.

Za ginącym w przepaści Kurcjuszem mieszkańcy Rzymu wrzucali liczne dary i owoce. Zgodnie z tradycją miejsce to przyjęło miano jeziora Kurcjusza – *Lacus Curtius*. Inne legendy związane z powstaniem tego miejsca odnoszą się do konsula Gajusza Kurcjusza Philo, który miał zlecić wykonanie ogrodzenia w miejscu, gdzie uderzył piorun<sup>16</sup> oraz do Mettiusza

<sup>13</sup> Enenkel – De Jong – De Landtsheer 2001: 147.

<sup>14</sup> Liv. VII 6: „Wtedy to Marek Kurcjusz, młodzieniec wyróżniający się w wojnie, miał zganić namyślających się pytając, czy Rzym ma jakiegokolwiek większe dobro nad miecz i męstwo. Nastąpiła cisza, a on spojrzał na świątynie bogów nieśmiertelnych, które wznoszą się na Forum, spojrzał na Kapitol, podniósł ręce do nieba, to znów wyciągnął je ku czeluści rozdartej ziemi do bogów podziemnych i poświęcił się na ofiarę: wsiadł na konia możliwie pięknie przybranego i w zbroi rzucił się w przepaść” [przeł. A. Kościółek].

<sup>15</sup> V. Max. V 6, 2: „Kurcjusz był szlachetnym młodzieńcem, zarówno pod względem ducha jak i urodzenia, który zrozumiał, że wyrocznia miała na myśli miejscową przewagę odwagi i działań wojennych. Założył więc zbroję, dosiadł konia i energicznie ruszył prosto w przepaść” [przekład własny].

<sup>16</sup> Var. L. V 150.



Kurcjusza, który podczas walki, do której doszło między Rzymianami i Sabinami po uprowadzeniu ich kobiet, miał ugrzęznąć w błocie:

*Mettius in paludem sese strepitu sequentium trepidante equo coniecit; auerteratque ea res etiam Sabinos tanti periculo uiri. et ille quidem adnuentibus ac uocantibus suis fauore multorum addito animo euadit*<sup>17</sup>.

Z przekazu Swetoniusza dowiadujemy się ponadto, że w antycznym Rzymie znany był zwyczaj związany z obchodami urodzin Oktawiana Augusta. Wtedy odwiedzający miasto wrzucali do Jeziora Kurcjusza drobne monety, wypełniając ślub złożony na intencję jego zdrowia i pomyślności<sup>18</sup>.

W drugiej księdze *Ab urbe condita* Liwiusz pisze o Horacjuszu Koklesie, który poświęcił swoje życie w imię ojczyzny, przy czym miał przeżyć swoją samobójczą próbę<sup>19</sup>:

*Tum Cocles 'Tiberine pater' inquit, 'te sancte precor, haec arma et hunc militem propitio flumine accipias.' ita sic armatus in Tiberim desiluit multisque superincidentibus telis incolumis ad suos tranauit, rem ausus plus famae habituram ad posteros quam fidei*<sup>20</sup>.

Podczas wojny toczonej z etruskim królem Porsenną Horacjusz Kokles obronił w pojedynkę most na Tybrze (*Pons Sublicius*). Początkowo odpierał on ataki Etrusków wraz z dwoma towarzyszami, Spuriuszem Larcjuszem i Tytusem Herminiuszem, dając swoim oddziałom czas na zerwanie belek podtrzymujących most. W ostatniej chwili odesłał ich jednak i samotnie stawiał opór wrogowi. Gdy most się zawalił, Horacjusz wezwał boga Tiberinusa i wskoczył w pełnej zbroi do rzeki. W zależności od wersji legendy dopłynął bezpiecznie do brzegu lub zginął w nurtach Tybru, jak pisze Polibiusz:

<sup>17</sup> Liv. I 12, 10: „Mettiusz zapędził się w bagno, bo krzyki goniących spłoszyły mu konia, niebezpieczeństwo grożące bohaterowi odwróciło od walki uwagę Sabinów. Początkowo mu znakami i wołaniem dodawać otuchy, a on widząc u ogółu taką miłość ku sobie rzeczywiście się stamtąd wydostał” [przeł. A. Kościółek].

<sup>18</sup> Suet. *Aug.* 57.

<sup>19</sup> McDonnell 2006: 199–200.

<sup>20</sup> Liv. II 10 : „A Kokles zawołał: ‘Ojczy Tyberyńcze!’ Błagam cię, święty, przyjmij łaskawie w swe nurty ten oręż mój i mnie żołnierza!’. I tak w zbroi skoczył do Tybru. Posypało się za nim mnóstwo pocisków, on jednak cało dopłynął do swoich, dokonując czynu, który miał u potomnym znaleźć więcej sławy niż wiary” [przeł. A. Kościółek].



διασπασθείσης δὲ τῆς γεφύρας, οἱ μὲν πολέμιοι τῆς ὁρμῆς ἐκωλύθησαν, ὁ δὲ Κόκλης ῥίψας ἑαυτὸν εἰς τὸν ποταμὸν ἐν τοῖς ὅπλοις κατὰ προαίρεσιν μετήλλαξε τὸν βίον, περὶ πλείονος ποιησάμενος τὴν τῆς πατρίδος ἀσφάλειαν καὶ τὴν ἐσομένην μετὰ ταῦτα περὶ αὐτὸν εὐκλειαν τῆς παρούσης ζωῆς καὶ τοῦ καταλειπομένου βίου<sup>21</sup>.

Kiedy Rzym stał się monarchią rytuał *devotio* stał się również wyrazem oddania życia za zdrowie władcy. Znanym przykładem jest historia Publiusza Afraniusza Potitusa, który obiecał popełnić samobójstwo za ozdrowienie cesarza Kaliguli:

ἐκεῖνος μὲν οὖν ὥς καὶ τῇ ἀρρωστίᾳ αὐτοῦ ἐφεδρεύσας ἀπώλετο, Πούπλιος δὲ Ἀφράνιος Ποτίτος δημότης τε ὢν καὶ ὑπὸ μωρᾶς κολακείας οὐ μόνον ἐθελοντῆς ἀλλὰ καὶ ἔνορκος, ἅν γε ὁ Γάιος σωθῇ, τελευτήσῃν ὑποσχόμενος<sup>22</sup>.

Kaligula był trzecim imperatorem Rzymu. Po śmierci Tyberiusza, którego uważano za zepsutego i zdeprawowanego obywatela przyjęli wiadomość o objęciu przez niego władzy z ulgą. Na początku Kaligula wydał rozkaz umorzenia wszystkich procesów politycznych, odwołał osoby zesłane oraz wprowadził ulgi podatkowe nie zważając na ostrzeżenia senatorów przewidujących rychłe bankructwo skarbcza państwowego. W listopadzie 37 roku cesarz zapadł na dosyć poważną chorobę, prawdopodobnie mózgu. Gdy powrócił do zdrowia, był już innym człowiekiem<sup>23</sup>. Od tej pory uważano go za irracjonalnego, nieodpowiedzialnego, okrutnego, zazdrosnego, ogarniętego różnymi paranojami, skorego do zemsty i żądania krwi. Normą stały się odtąd egzekucje bez sądu, przez co nikt z obywateli nie mógł czuć się bezpiecznie<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Polyb. VI 55, 3: „Kiedy most runął, atak wrogów został wstrzymany. Wtedy Kokles w swojej zbroi rzucił się w nurt Tybru i celowo poświęcił swoje życie, ponieważ cenił bezpieczeństwo narodu i swoją przyszłą reputację ponad obecne życie i lata jakie mu pozostały” [przekład własny].

<sup>22</sup> D. C. LIX 8, 3: „Z drugiej strony Publiusz Afraniusz Potitus, plebejusz, zginął, ponieważ w akcie lekkomyślnej służalczości obiecał nie tylko swoją wolną wolę, lecz także pod przysięgą ślubował, że odda swoje życie jeśli tylko Gajusz wyzdrowieje” [przekład własny].

<sup>23</sup> Castleden 2008: 29–30.

<sup>24</sup> Dando-Collins 2008: 202.



Kolejnym przykładem może być poświęcenie Semproniusza Densusa, który oddał swoje życie by ocalić cesarza. Centurion gwardii pretoriańskiej, zgodnie z przekazem Tacyty osłaniał Lucjusza Kalpurniusza Pizona, wybranego przez Galbę na jego następcę i współwładcę:

*Insignem illa die virum Sempronium Densum aetas nostra vidit. centurio is praetoriae cohortis, a Galba custodiae Pisonis additus, stricto pugione occurrens armatis et scelus exprobrans ac modo manu modo voce vertendo in se percussores quamquam vulnerato Pisoni effugium dedit*<sup>25</sup>.

*Devotio*, podobnie jak *fides* charakteryzowały postawy rzymskich sług. Ich lojalność i wzajemna relacja względem pana niejednokrotnie objawiała się w gotowości poświęcenia życia dla jego dobra i ocalenia<sup>26</sup>.

W rzadkich przypadkach role potrafiły się odwrócić. Waleriusz Maksymus w szóstej księdze *Facta et Dicta Memorabilia* pisze:

*Non sustinuit deinde Plancus tam fideles tamque boni exempli seruos ulterius cruciari, sed processit in medium iugulumque gladiis militum obiecit*<sup>27</sup>.

Cytowany fragment dotyczy konsula Lucjusza Plotiusza Plancusa. Wpisany przez triumwirów na listę proskrypcyjną ukrywał się w okolicy Salernum. Sekretne miejsce poszukującym go miał jednak ujawnić zapach jego maści<sup>28</sup>. Schwytni niewolnicy nie wyjawili miejsca pobytu pana, pomimo długotrwałych i okrutnych tortur. Plancus, który nie był w stanie znieść poniżenia i cierpienia swoich niewolników, sprowokował własną śmierć.

<sup>25</sup> Tac. I 43: „Wiek nasz widział, jak w owym dniu odznaczył się jeden mąż – Semproniusz Densus. Ten setnik kohorty pretoriańskiej, przydzielony przez Galbę do straży Pizona, z dobytym pugińalem zaszedł drogę zbrojnému orszakowi żołnierzy, wyrzucając im zbrodnię, i już to ręką, już to głosem usiłował na siebie zwrócić uwagę morderców, w ten sposób Pizonowi, choć zranionemu, dał sposobność do ucieczki” [przeł. S. Hammer].

<sup>26</sup> Van Hoff 2002: 18.

<sup>27</sup> V. Max. VI 8, 5: „Nie zgodził się Plancus żeby tak wierni i przykładni niewolnicy byli tak okrutnie torturowani, lecz wyszedł na środek i podsunął gardło pod miecze żołnierzy” [przekład własny].

<sup>28</sup> Forbes 1993: II 27.



Należy dodać, że znaczenie słowa *devotio* zmieniło się znacznie w schyłkowym okresie Cesarstwa Rzymskiego. Utraciło ono wówczas wymiar heroiczno-militarny, stając się cnotą cywilną - lojalnością obywatela względem państwa, niejednokrotnie zawężoną do skrupulatności podatkowej (*devotio rei annorariae*). Nowy sens – jako synonim religijności – uzyskało ono ponownie w religii chrześcijańskiej<sup>29</sup>.

Gotowość oddania życia w imię dobra ojczyzny czy współobywatela oddawała istotę *pietas*, zachowanej w kanonie rzymskich cnót. Rozumiana początkowo jako sumienne i rzetelne wykonywanie obowiązków względem duchów zmarłych członków rodziny, z czasem przybrała szersze znaczenie, jako stosunek do rodziców, bogów i ostatecznie do ojczyzny<sup>30</sup>. Bogactwo utworów autorów antycznych podejmujących kwestie samobójstwa *erga patriam* pozwalają dziś poznać jego znaczenie i symbolikę. Przedstawiają ponadto obraz *virī boni*, dla którego ojczyzna i honor stanowiły w tradycji rzymskiej najwyższe wartości.

## **BIBLIOGRAFIA**

### ***Źródła***

- Fisher C. D. (ed.) 1962: *Cornelii Taciti Historiarum libri*, Oxonii: Oxford Classical Texts.
- Florus, *Zarys dziejów rzymskich*, transl. I. Lewandowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2006.
- Hase B. (ed.) 1822-1823: Valerius Maximus, *De dictis factisque memorabilibus*, 1-2 vols., Parisii: Lemaire.
- Ihm M. (ed.) 2003: C. Suetonius Tranquillus, *De vita Caesarum libri VIII*, Lipsiae: Saur.
- Jal P. (ed.) 2002: *Florus. Oeuvres*, 1-2 vols., Paris: Les Belles Lettres.
- Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, transl. A. Kościółek, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1968-1971.
- Pedech P., de Foucault J., Weil R. (eds.) 2003: Polybe, *Histoires*, 6 vol., Paris: Les Belles Lettres.
- Tacyt, *Dzieła*, transl. S. Hammer, Warszawa: Czytelnik 1957.

<sup>29</sup> Evola 2011: 123.

<sup>30</sup> Styka 1994: 128.



Weissenborn G. (ed.) 1902-1912: *Titi Livii Ab Urbe condita libri*. 1-2 vols., Lipsiae: Teubner.

### **Opracowania**

- Adkins L. R. 2004: *Handbook to life in Ancient Rome*, New York: Facts on file.
- Barton C. A. 1993: *The sorrows of the Ancient Romans: the Gladiator and the Monster*, Princeton: Princeton University Press.
- Berdowski P. 2014: *Pietas erga patriam: ideology and politics in Rome in early first century BC. The evidence from coins and glandae inscriptae*, in: K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, M. Stachura, S. Turlej (eds.), *Within the circle of Ancient Ideas and Virtutes. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, Kraków: Historia Iagellonica.
- Cary M., Scullard H. 1992: *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, 1-2 vols., Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Castleden R. 2008: *Wcielenia zła. Najgorsi ludzie świata*, Warszawa: Bellona.
- Cowan R. 2007: *Wojny, bitwy i wojownicy rzymscy*, Warszawa: Bellona.
- Dando-Collins S. 2008: *Machina do zabijania: XIV Legion Nerona*, Warszawa: Bellona.
- Enenkel K., De Long J. L., De Landsheer J. (eds.) 2001: *Recreating Ancient History: episodes from the Greek and Roman past in the arts and literature of the Early Modern Period*, Leiden: Brill.
- Evola J. 2007: *Metaphysics of War. Battle, victory and death in the world of tradition*, London.
- Forbes R. J. 1993: *Studies in Ancient Technology*, 1-9 vols., Leiden: Brill.
- Hope v. M. 2009: *Roman death. The dying and the Dead in Ancient Rome*, London: Continuum.
- Lennon J. J. 2014: *Pollution and Religion in Ancient Rome*, Cambridge: Cambridge University Press.
- McDonnell M. 2006: *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Popławski M. S. 2011: *Bellum Romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin: Uniwersytet Lubelski.
- Styka J. 1994: *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej. Estetyka neoteryków*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.



Van Hoff A. 2002: *From Autothanasia to Suicide. Self-killing in Classical Antiquity*, New York: Routledge.

### Death as *pietas erga patriam* in the historiography of the ancient Rome

(Summary)

The aim of this article is to outline the question of *devotio*, its particular stages as well as its meaning. The selected examples of suicide regarded as *pietas erga patriam* are going to be elaborated on the base of ancient authors' texts.

**SŁOWA KLUCZOWE:** *pietas*; *devotio*; samobójstwo; historiografia rzymska

**KEYWORDS:** *pietas*; *devotion*; suicide; Roman historiography

**Edyta Gryksa** – mgr, słuchaczka studiów doktoranckich z zakresu literaturoznawstwa, aktywna przy Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: uzbrojenie rzymskie (praca magisterska: „*Gladius i ensis* w kulturze rzymskiej”), historiografia rzymska (obecnie w przygotowaniu rozprawa doktorska: „Obraz Rzymu u Florusa”); [edyta.gryksa@gmail.com](mailto:edyta.gryksa@gmail.com)